

Dorota Folga-Januszewska

"Nowoczesne muzeum. Dziedzictwo i współczesność", Roman Batko, Robert Kotowski, Kielce 2010 : [recenzja]

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 325-327

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOROTA FOLGA-JANUSZEWSKA

ROMAN BATKO, ROBERT KOTOWSKI
NOWOCZESNE MUZEUM
DZIEDZICTWO I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Wydawnictwo Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 2010



Opracowanie Roberta Kotowskiego i Romama Batko zatytułowane *Nowoczesne muzeum. Dziedzictwo i współczesność* jest pierwszą, znaną mi w Polsce próbą obiektywizacji własnych dokonań w zakresie zarządzania instytucją muzealną, której założeniem jest połączenie sprawdzonego systemu zarządzania jakością (ISO9001) z poszanowaniem indywidualnego charakteru i tradycji muzeum. Jest formą autoanalizy przeprowadzonego w latach 2009-2010 systemowego przekształcenia metod zarządzania Muzeum Narodowym w Kielcach. Nie jest to, co trzeba z całą mocą podkreślić – praca teoretyczna, raczej ma ona charakter

raportu z wdrożenia systemu i co ważne jest pisana z pozycji osób obserwujących konkretną instytucję, mającą zdefiniowane problemy, które elastycznie i z zachowaniem obowiązujących zasad finansowo-prawnych – trzeba rozwiązywać.

Autorzy przedstawiają krótko we wprowadzeniu sytuację prawno-organizacyjną regulującą funkcjonowanie muzeów w Polsce, odnoszą się do przykładów zewnętrznych, głównie brytyjskich i francuskich, przyjmując z nich jednak tylko te zakresy działań, które mają charakter uniwersalny i są aktualne w europejskim muzealnictwie.

Po wprowadzeniu następuje część pracy opisująca z jednej strony sytuację Muzeum Narodowego w Kielcach przed inicjacją zmian w sposobie zarządzania, z drugiej zaś podająca charakterystykę ISO9001, jako standaryzacji zarządzania instytucją, w której zarówno zasoby materialne i historyczne (zbiory muzeum), zasoby ludzkie, wartości intelektualne czy aktywa – traktowane są jako równoprawne obszary współdziałającego mechanizmu. Część ta ma dla pracy bardzo ważne znaczenie, ukazuje bowiem tkwiące w samej istocie założenia autorów – przesunięcie punktów strategicznych w organizmie muzealnym. Obowiązująca w polskim muzealnictwie 2. poł. XX wieku hierarchia ważności, która na szczycie sytuowała tworzenie i konserwację oraz zarządzanie kolekcją, zaś wszystkie pozostałe obszary aktywności muzeum traktowała jako „pomocnicze”, pozostaje przez autorów pracy systemowo, w sensie derridiańskim zdekonstruowana.

Czym jest z punktu widzenia metodologicznego ta dekonstrukcja? Autorzy, wyjmując po kolei z całego mechanizmu działania muzeum poszczególne jego elementy (kolekcja, zbiory, edukacja, promocja, marka instytucji, marketing, obszar rozrywki, socjotechnika zatrudnienia, psychologia pracy), badają każdy z tych fragmentów działalności i odnoszą do całego organizmu. Tak zdekonstruowane muzeum – zaczyna jawić się jako system zdefiniowania współzależności, żaden jednak z analizowanych obszarów nie traci przy tym swej specyfiki i koniecznej odmienności traktowania. To jest największą zaletą omawianej pracy. Ujawnia się w niej metodologiczna świadomość autorów, którzy nie przestają być jednocześnie praktykami w zarządzaniu i potrafią nadać każdej cząstkowej zmianie – ludzki wymiar.

Trzecia część pracy, najbardziej obszerna, ma charakter dokumentacji wdrożonego systemu. Autorzy oparli się na wybranych (czy może raczej dostępnych na rynku informatycznym w Polsce) systemach usprawniających tworzenie baz danych i przepływ informacji. Opisują zastosowanie systemu ADONIS i MONA, szczegółowo definiując pola i współzależności, jakie można przy ich wykorzystaniu wprowadzić w strukturze muzeum. Chociaż przykłady są konkretne i odnoszą się nawet do jednostkowych osób i stanowisk, lekcja ta ma charakter uniwersalny. Można oczywiście teraz, jak i w przyszłości stosowane systemy zmienić, pozostawiając jednak ich strukturę działania. Ten aspekt pracy jest ważny, pokazuje bowiem, że nie software lecz jego klucz intelektualny jest majątkiem danej instytucji.

Omawiane opracowanie Roberta Kotowskiego i Romana Batko, nie wprost, a być może też nie w pełni świadomie, ukazuje interesujący aspekt reformowania muzeum metodami standaryzacji jakości. Przytaczane przez autorów rezultaty zmian (począwszy od wprowadzenia nowej identyfikacji graficzno-wizualnej – po sposób promowania przygotowanych przedsięwzięć wystawowych w Muzeum Narodowym w Kielcach) ukazują zjawisko podobne korwergencji ekonomicznej opisywanej przez Alexandra Gerschenkrona. Rzutując tę, jak się okazuje po

1990 roku dobrze sprawdzającą się teorię ekonomiczną, na zapóźnione zarówno w wymiarze bazy materialnej, jak systemów zarządzania – polskie muzea, można doprowadzić do efektu wzrostowego znacznie silniej przebiegającego niż w tzw. instytucjach stabilnego rozwoju. W tym właśnie wymiarze jest to praca cenna i warta polecenia wszystkim, którzy muszą zmierzyć się z trudem oczywistości i inercją życia codziennego. Bowiem nie w samej normie ISO, nie w systemach informatycznych, lecz w zmianie zrozumienia miejsca i zadań ludzi w nowej sytuacji technologicznej – leży zapewne źródło sukcesu muzealnych instytucji.

Dorota Folga-Januszevska